Rok XI Nr. 139 Sosnowiec, czwartek 21 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel.

Swiat w odmęcie klęsk żywiołowych

SZANGHAJ, 20. 5. O skutkach trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło prowincję Kwantung, a przedewszystkiem okręg Linszan, donosi obecnie komunikat urzędowy.

Według tego komunikatu, legło w gruzach przeszło 5000 domów, a około 20.000 osób pozostało bez dachu nad głową, wydane na łup głodu i nędzy.

Zabitych stwierdzono 58, ciężko rannych 187.

Władze prowincjonalne dokładają sił, aby ulżyć niedoli mieszkańców.

* * *

MADRYT, 20. 5. Powoli nadchodzą szczegółowe wiadomości z terenów nawiedzionych przez straszliwą powódź.

I tak w prowincji Saragossa znalazło się pod wodą 160 miejscowości.

Niedola tamtejszej ludności jest okropna. Brak zarówno żywności, jak i odzieży, gdyż ludzie zdążyli zaledwie ujść z życiem. Wśród koczujących mas poczynają się szerzyć choroby.

Liczbę ofiar w ludziach nie zdołano jeszcze ustalić, wiele jednak osób uchodzi za zaginionych.

Powódź wyrządziła miljonowe szkody.

* * *

LONDYN, 20. 5. Z Szanghaju donoszą, że w zachodnio - chińskiej prowincji Szeczuan wybuchła epidemja dżumy,

ofiarą której padło dotychczas 2.000 osób.

Jest to największa epidemja od roku 1894-go. Jak wiadomo, wówczas w przeciągu zaledwie kilku miesięcy, epidemja objęła większą część Chin i przeniosła się do Indji, pochłaniając miljony ofiar.

Władze chińskie wydały szczegółowe zarządzenia celem niedopuszczenia do rozszerzenia się zarazy.

Niesamowita plaga nawiedziła pogranicze Niemiec

Miljardy gąsienic niszczą lasy i ogrody

BERLIN, 20.5. Niemcy nawiedzone zostały niebywałą plagą gąsienic. Wiadomości, nadchodzące z poszczególnych terenów brzmią nad wyraz alarmująco.

W Prusach Wschodnich gąsienice opanowały 12.000 morgów lasu wysokopiennego, wartości 10 milj. mk. niem. W puszczy romninckiej (Rominter Heide), na poszczególnych sosnach znaleziono od 60 do 140 tys. sztuk gąsienic.

Członkowie niemieckiej służby pracy wycinają najbardziej zagrożone drzewa, paląc je doszczętnie.

Wycięciu uległo dotychczas 180 tys. metrów sześciennych drzewa.

Plaga gąsienic dotknęła również pogranicze niemiecko-holenderskie.

Gąsienice pustoszą tu na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody, przedostając się przez szpary do mieszkań i obłażąc mieszkańców podczas snu.

Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętemi oknami.

Na olbrzymich przestrzeniach sterczą martwe kikuty drzew. Wygląda to wprost niesamowicie.

Według dzienników niemieckich podobna klęska dotknęła również niektóre miejscowości na pograniczu niemiecko - czeskiem.

Rewizyta polskiego lotnictwa wojsk.

WARSZAWA, 21. 5. Wczoraj o godz. 8.20 wystartował do Sztokholmu z lotniska w Rumji szef departamentu aueronautyki M. S. W. gen. Rayski w asyście czterech samolotów wojskowych. Lotnicy polscy wylądowali na lotnisku pod Sztokholmem w godzinach popołudniowych. Lot eskadry na szej do Szwecji jest rewizytą lotnictwa wojskowego tego kraju, którego przedstawiciele bawili w Polsce.

Opór abisyńczyków

BERLIN, 20. 5. Jak donoszą z Addis Abeby, abisyńczycy urządzają w niezajętych jeszcze przez Włochów rejonach kraju powstania.

O ile Włosi nie potrafią opanować tych rejonów przed nadejściem pory deszczowej, sytuacja może się stać dla Włochów nader trudna.

Abisyńczycy mają tworzyć tajne organizacje nawet w samej Addis Abebie.

Ceny produktów żywnościowych w Addis Abebie podniosły się gwałtownie. Odczuwa się bowiem dotkliwy brak żywności. Z tego też względu Włosi są zmuszeni dowozić żywność samochodami.

Niepewne jutro w Palestynie

Arabska rada narodowa postanowiła walczyć do końca

LONDYN, 20.5. Z Jerozolimy donoszą, że stan naprężenia we wszystkich ważniejszych miastach palestyńskich doszedł do szczytowego punktu.

Sytuację cechuje ogólne poczucie niepewności jutra.

Niema dnia, w którymby nie rzucano bomb, nie strzelano, nie niszczono połączeń telegraficznych. Sprawcy tych zajść pozostają nieuchwytni. W kołach angielskich porównuje się obecną sytuację w Palestynie z położeniem w Irlandji w czasie wojny domowej.

Angielskie władze mandatowe muszą wobec szczupłości sił wojskowych i policyjnych ograniczyć się jedynie do zabezpieczenia głównych arterji komunikacyjnych linji kolejowych oraz najważniejszych gmachów.

Ostatnie zarządzenia, jak zakaz noszenia i sprzedaży broni palnej, sztyletów, noży a nawet okutych lasek niewiele przyczyni się do uspokojenia sytuacji, gdyż zarówno arabskie jak i żydowskie oddziały bojowe są obficie zaopatrzone w broń wszelkiego rodzaju. Władze mandatowe wydały zarządzenia w sprawie przyspieszonego ferowania wyroków na sprawców zaburzeń. W kołach arabskich wielkie wrażenie wywołało wczorajsze oświadczenie ministra kolonji w Izbie gmin w sprawie wysłania komisji śledczej do Palestyny oraz zapowiedź nieprzyjęcia projektowanej przez arabów delegacji, która w Londynie przedstawić miała postulaty ludności arabskiej.

Jerozolima sprawia wrażenie oblężonego miasta.

Na skrzyżowaniach ważniejszych ulic widać zasieki druciane oraz wystawione posterunki wojskowe z karabinami maszynowemi. Sklepy pozostają nadal zamknięte.

* * *

KAIR, 20.5. Arabska rada narodowa postanowiła ponownie kontynuować, mimo wielokrotnych obostrzeń i zapowiedzi wysokiego komisarza brytyjskiego o zastosowanie względem arabów siły, strajk i kampanję niepo słuszeństwa cywilnego aż do powstrzymania ostatecznie imigracji żydowskiej do Palestyny.

* * *

LONDYN, 20.5. Z Palestyny donoszą, że władze brytyjskie zarządziły specjalną ochronę środków komunikacyjnych. Wszystkie koleje chronione i konwojowane są przez wojsko.

Na szosie pomiędzy Jerozolimą a Haifą wszystkie pojazdy konwojowane są przez żołnierzy, którzy na samochodach ciężarowych jadą na przedzie i z tyłu wehikułów.



Patrol angielski krąży po ulicach miasta palestyńskiego Tel - Aviv, w którem — jak to widzimy na zdjęciu — arabowie dokonali wielkich spustoszeń w ostatnim ruchu antyżydowskim.

Odprawa wojewodów

WARSZAWA, 21. 5. Wczoraj w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Składkowskiego i przy udziale wicepremjera Kwiatkowskiego odbyła się odprawa wojewodów.

Na balonie przez ocean

BRUKSELA, 21. 5. Słynny aueronauta belgijski Demuyter znany w Polsce z udziału w zawodach o puhar Gordon - Benetta ma zamiar podjąć lot przez ocean Atlantycki na balonie. Deymuter przewiduje, że przelot trwał by 80 — 100 godzin.

Wielkie roboty regulacyjne

NOWY SĄCZ, 20. 5. W dniu wczorajszym na Dunajcu obok Nowego Sącza rozpoczęto wielkie roboty regulacyjne. Plan robót przewiduje regulację Dunajca i budowę wielkich wałów na prawym brzegu rzeki. Równocześnie rozpoczęto badania pomiarowe na lewym brzegu Dunajca.

Przez wybudowanie obwałowania na prawym brzegu rzeki, zabezpieczy się w zupełności Nowy Sącz od ewentualności klęski powodzi, a przez wybudowanie obwałowania po lewej stronie, zabezpieczonych będzie kilkanaście wsi.

Przy robotach tych zatrudniono kilkuset robotników.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE W SIEWIERŻU

Specjalny reportaż „Expresu Zagłębia"

Siewierz — ponad trzy tysiące ludności licząca osada wiejska — oddalony jest w prostej linji od Sosnowca (na północo - wschód) o około 22 kilometry. Szosą jest 26 kilometrów drogi, którą przebyć trzeba za pośrednictwem lokomocji autobusowej, bo szlak kolejowy przebiega od Siewierza w oddaleniu kilkunastu kilometrów (Ząbkowice — 20 klm., Zawiercie 14 klm.)

FATALNA TO PRZEPRAWA

szczególnie w niedzielę i święta, bo norma miejsc w autobusie przekraczana jest wówczas w ponad stu procentach, co czyni autobus zbliżonym do beczki śledzi: wychodzi się po takiej podróży i brudny i cuchnący i sprasowany.

Przydałaby się tutaj co żywo ingerencja wojewódzkiego wydziału komunikacyjnego.

Dotarłszy do Siewierza, skierowaliśmy swoją uwagę nie na obserwację strony historyczno — zabytkowej tego starego grodu biskupiego (Oleśnickich), ale jego nowoczesnej zdobyczy społecznej ,jaką reprezetuje godny zwiedzenia

SZPITAL GRUŹLICZY.

Położony w trójkącie skrzyżowania szos (Sosnowiec — Zawiercie — Myszków) czeka w tej chwili na rozpoczęcie prac nad budową odcinków klinkierowych, aby wyzwolić się z wznoszonych przez autobusy tumanów kurzu.

To sprawi dla założeń leczniczych pożądaną ulgę,

bowiem szpital siewierski położony jest w bardzo zdrowotnej okolicy, suchej, o łatwo przepuszczalnym gruncie i posiada na swoim terenie drzewostan sosnowy.

Słowem — rezerwat zdrowia.

Szpital siewierski jest swego rodzaju osobliwością, bowiem jest jedynym w Polsce zakładem leczniczym, założonym przez sejmik powiatowy. (Tutaj należy z szacunkiem skłonić się pod adresem sejmiku powiatu będzińskilego, bo to jego zasługa i własność.)

Zbudowany przed 10-ciu laty, służy leczeniu gruźlicy kości, stawów i kręgosłupa.

Głównymi jego pacjentami to dzieci.

ABY WIEDZIEĆ DIACZEGO,

trzeba zdać sobie pokrótce sprawę z genezy i nasilenia gruźlicy kostnej.

Otóż gruźlica płuc ma największe nasilenie u ludzi w wieku od 20 do 40-go roku życia i daje w cyfrach statystycznych 49 procent wszystkich gruźliczo chorych, gdy tymczasem gruźlica kostna i stawowa występuje najmocniej w wieku do 10 lat życia i daje 46 procent wszystkich zachorowań. W wieku od 10 do 20 lat 26 procent, gdy gruźlica płuc już tylko 14 procent.

Dlatego też głównymi pacjentami szpitali dla gruźlicy kostnej są dzieci.

Chorobata powstaje w zasadniczem swojem założeniu przez infekcję (zakażenie) i przez uraz cielesny.

Uraz powoduje osiadanie się prątka gruźliczego i powstawanie ogniska chorobowego. A ponieważ u dziatwy o uraz bardzo łatwo, przeto wśród niej **jest największa liczba zachorowań na gruźlicę kości, stanów i kręgosłupa.**

Z opracowanych cyfr statystycznych dowiadujemy się, że ilość zgłoszonych zachorowań na gruźlicę wśród ubezpieczonych za pierwsze półrocze 1933 roku, wynosiła w Polsce ponad 67 tysięcy osób, z czego,

należy zauważyć, że siódma część tego tragicznego kontyngentu, przypada na ubezpieczalnię sosnowiecką.

W tymże półroczu notowano 5.433 zgłoszeń na gruźlicę kostną

A trzeba zważyć, że dla tej wielkiej liczby chorych jest niewiele miejsca szpitalnego w Polsce bo Siewierz dysponuje normalnie 85 łóżkami (w sezonie do 115), Górka w Busku — 200 łóżek , sanatorjum w Zakopanem — 250 łóżek i Otwock — 60 łóżek.

To wszystko.

Wiedzmy zatem jak doniosłą rolę leczniczą odgrywa nasz szpital siewierski.

Przyglądaliśmy się nieletnim pacjentom jego i porządkowi wewnętrznemu.

Dziatwa dobrze odżywiona, gwarliwa i roześmiana na obliczu **Siostry Służebniczki czuwają troskliwie nad swemi bobaskami.** Bo te biedactwa całe swoje ożywienie wyrażają oczkami i uśmiechem, gdyż długie miesiące spoczywać muszą w gorsetach ortopedycznych i gipsie. Dopiero po długiej kuracji odzyskują władzę zaatakowanych gruźlicą kończyn czy też kręgosłupa. I uleczeni idą w życie.

Czasu nie tracą, bo otrzymują na miejscu naukę szkoły powszechnej. Wielki plus dla chorego dziecka.

ALE MAŁO TEGO.

że szpital siewierski jest wyposażony w nowoczesny aparat rentgenowski, lampę kwarcową, salkę operacyjną (chirurgję sprawuje dr. Trawiński z Sosnowca) werandy, fachową opiekę lekarską, że posiada własną wytwórnię gorsetów ortopedycznych) i t. d.

Tam się gospodaruje przytem — na rozrost.

Na ze wszechmiar pożądany rozrost tej instytucji.

Wystarczy wyjść z pawilonu szpitalnego, aby skonstatować jak mądrze wyzyskuje się okalający szpital teren Oto w lasku sosnowym stoi sześć drewnianych pawiloników, coś na podobieństwo campingow w Juracie na Helu, **w których stale bytuje po dwuch gruźlików, starszych wiekiem.** Mają dzień i noc przewiew świeżego powietrza. Dalsze dwa campingi wznosi się właśnie, bo pacjentów w Zagłębiu jest aż nadto. Byle miejsca starczyło.

I WŁAŚNIE DOCHODZIMY DO SEDNA SPRAWY

Zarząd szpitala przemyśliwa nad tem, jak by dojść do posiadania nowego trwałego pawilonu przynajmniej na 30 łóżek.

Dla płucno chorych pacjentów.

Już dzisiaj bardzo ładne wyniki osiąga się przez stosowanie w szpitalu siewierskim odmy, którą aplikuje chorym, zastępca dyrektora szpitala doktora Stefana Gawlika — powszechnie lubiany przez chorych fizjolog dr. Józef Chwiłowicz.

Obaj ci panowie chcieliby to swoje królestwo szpitalne rozbudować do takich rozmiarów, aby powiatom będzińskiemu i zawierciańskiemu przynieść jaknajefektywniejszą pomoc leczniczą.

Bo przyznać trzeba, że Siewierz jest trafnie wybranym miejscem dla leczenia gruźlicy.

Dlatego też związki samorządowe Będzina i Zawiercia, łącznie z tutejszą ubezpieczalnią winny bez zwłoki skomulować potrzebne fundusze i nowy pawilon przeciwgruźliczy w Siewierzu wybudować.

Niech na chlubnie zapisanej karcie służby samarytańskiej naszych powiatów przybędzie nowe zdanie.

Kozubski Jan.

Okropna zemsta 14-letniego chłopca

Toporem odciął głowę znienawidzonemn przyjacielowi matki

WARSZAWA, 20. 5. Ub. nocy zaalarmowano policję pow. warszawskiego wiadomością o zbrodni, w gminie Blizne, pod Warszawą.

Mieszkała tam z 2-giem dzieci Marja Pelegrini i około północy mieszkańców osady zbudziły krzyki z jej mieszkania.

Kilku sąsiadów pobiegło tam i oczom ich przedstawił się okropny widok:

cały pokój zbryzgany krwią, a na otomanie leżał tułów mężczyzny bez głowy. Głowa leżała na podłodze pod oknem, odrąbana toporem, leżącym nie opodal.

O zbrodni powiadomiono policję, która niezwłocznie przybyła na miejsce.

Podczas oględzin spostrzeżono ślady drobnych stóp prowadzące do stodoły, gdzie w stercie siana znaleziono ukrytego 14-letniego syna Pelegrini, Zdzisława.

Jak się okazało,w mieszkaniu Pelegrini rozegrał się niesamowity dramat: zabitym był artysta - malarz, 33-letni Józef Karten, zamieszkały w Warszawie przy ul. Szopena 6. Karten pozostawa w zażyłych stosunkach z Pelegrini, która kiedyś pozowała mu jako modelka. Karten często przyjeżdżał do przyjaciółki i po pijanemu urządzał awantury.

W ub. poniedziałek Karten znowu się upił i pobił Pelegrini i jej dzieci. 14-letni Zdzisław, który nienawidził przyjaciela matki, postanowił go zgładzić i kiedy Karten zasnął na otomanie, chłopiec zakradł się do pokoju i wyostrzonym toporemodciął mu głowę

Po zbrodni chłopiec uciekł przez okno, tłukąc szybę. Brzęk szkła obudził matkę.

Miejsce okropnej zbrodni zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. 14-letniego mordercę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Kto wygrał na loterii?

W 3 i 4-em ciągnieniu wtorkowem (10-ty dzień) główne wygrane padły:

Stala wygrana dzienna 30.000 zł. 16880.

20.000 zł.: 24264.

10.000 zł.: 35126 178179.

5.000 zł.: 14302 120196.

2.000 zł.: 5113 9009 9345 10552 13388 35539 62587 67207 117381 119444 137893 174757 186468 189846 194359.

1.000 zł.: 5527 5686 12324 25182 27003 27431 28512 32831 46255 59685 61643 61715 71489 75100 78366 80590 87600 93473 95238 114594 142755 144052 151265 159390 170961 171479 174430 176201 183187 185265 186127.

Wczoraj w 1 i 2-em ciągnieniu główne wygrane padły na numery:

Po 50.000 zł. na n-ry: 12978 50932 192672

10.000 zł. na n-r 165282

Po 5.000 zł. na n-ry: 252 128028

Po 2.000 zł. na n-ry: 15213 22913 31642 44788 59987 88713 106382 117956 119312 120675 125385 127199 133612 138760 141885 142495 144594 153456 162480 166693 179497

Po 1.000 zł. na n-ry: 1929 11235 11527 11673 20139 20536 22626 23768 36105 37931 41646 48598 51925 71253 82739 83410 86157 91677 93862 100391 113208 113688 120961 124457 127524 141991 142452 134055 143436 145689 147239 149160 149797 155306 158599 168817 175250 187546 187769

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

Wszystko to już było ..

...tak powiedział jakiś mędrzec Wschodu — i umarł.

Pan Składkowski też już był ministrem i... przyszli po nim następni poprawiać, naprawiać, sanować, apelować do społeczeństwa i t. d.

Każdy z nich miał jakieś właściwości urzędowania, każdy się podobał na początek, budził nadzieje, a pozostawiał — rozczarowanie.

Właściwie, to cudów niema, a z pustego to i Salomon nie naleje, więc niby skąd ta emfaza, to kabalarstwo, że nowy premjer, ajakże, wszakże...

Coś za różowo, coś na zbyt oklepaną nutę bałwochwalczą brzmią proroctwa prasy, coprawda tej, która winna rządowi nietylko wdzięczność.

Bo to wszystko już było....

Cyk.

Minister pod obstrzałem zgniłych jaj

MADRYT 20. 5. Dwa pułki kawalerji, stacjonowane w Alcala i Dehenares pod Madrytem, zostaną z rozkazu ministra wojny przeniesione do Palencji i Salamanki, naskutek niezwykłej demonstracji, noszącej wybitnie znamiona rewolty.

Gdy minister wojny odbywał inspekcję w tych pułkach, został powitany przez oficerów i niektórych żołnierzy, wrogiemi okrzykami, a nawet obrzucony zgniłemi jajami.

Następnie oficerowie zdarli z koszar flagi republikańskiej i spalili je, a na ich miejsce wywiesili flagi królewskie, śpiewając hymn monarchistyczny.

—ooo—

Wniebowstąpienie Pańskie

Święto na pamiątkę powrotu Chrystusa Pana do nieba obchodzili chrześcianie już bardzo wcześnie. Rozpowszechniło się ono zaraz po ustaniu prześladowania chrześcjan, którzy znali i wielką czcią otaczali wiejsce, z którego Chrystus wstąpił do niebios, Cesarzowa Helena wzniosła na tej górze wspaniałą bazylikę, zburzoną później przez Saracenów.

Co do obrządków liturgicznych związanych z dniem Wniebowstąpienia, to od najdawniejszych czasów stanowiła procesja ich charakterystyczną część składową. Najstarsze wiadomości o sposobie obchodzenia tego święta w Jerozolimie podają, że wierni udawali się w środę po godzinie szóstej, czyli około naszej 12 w nocy, z Jeruzalem do Betleem w uroczystym pochodzie, gdzie w kościele Narodzenia Chrystusa odbywali wigilję. Dnia następnego odprawiano tam mszę św. z kazaniem, by wieczorem znowu wrócić w procesji do Jerozolimy.

Dzisiaj do liturgji tego święta należy też zwyczaj, że po odczytaniu ewangelji podczas sumy gasi się i odstawia na bok paschał, tj. grubą świecę, stojącą na ołtarzu, którą zapalało się w czasie sumy przez cały okres powielkanocny.

Podczas mszy św. odczytywane są teksty z Pisma świętego, przypominające radosny fakt Wniebowstąpienia. Także i ewangelja tego dnia krótko wspomina o Wniebowstąpieniu Chrystusa.

O likwidację dokuczliwego systemu podatkowego

Sprawa różnolitości i liczebności podatków w Polsce jest utrapieniem wszystkich obywateli. To też coraz częściej podkreślana jest konieczność przebudowy systemu podatkowego przez scalenie podatków.

Pewny krok w tym kierunku już poczyniono, głównie przy podatku dochodowym, przemysłowym i od nieruchomości

Jedno z pism krakowskich tak dosadnie omawia sprawy podatkowe w Polsce:

Nomisalnie biorąc, scalenie nie jest ulgą dla płatników, bo obciążenie globalne nie zmalało względnie przy niektórych podatkach zmalało bardzo nieznacznie. — Niemniej jest to ulga realna, bardzo duża. Płatnik nie jest bowiem prześladowany codziennie innemi podatkami, nie musi wszystkich ich ciągle trzymać w ewidencji, nie musi ciągle przebywać w urzędach skarbowych i odrywać się od pracy, nie musi płacić stosunkowo wysokich kar za zwłokę i za upomnienie od drobnych kwot, których płatność przeoczył.

Wielka liczba podatków denerwuje obywatela, a nie przynosi skarbowi należytych rezultatów.

Przeciążenie naszej administracji skarbowej w dużej mierze należy przypisać właśnie temu mnóstwu tytułów podatkowych, jakie namnożyły się w kryzysie. Podateczki tak silnie zaabsorbowały urzędy skarbowe, że nie mają one czasu na należyte ściąganie głównych podatków. A administracja małego podatku jest szczególnie kosztowna, nietylko relatywnie do wpływów, ale i absolutnie, bo — jak powiedziliśmy — tu zaległości są największe.

Pisanina w małych podatkach, dodatkach do podatków i dodateczkach do dodatków jest szczególnie wielka i szczególnie bezpłodna. Przy każdej wpłacie płatnika powstaje konieczność żmudnego obliczenia i zaliczania kwot na dodatki i dodateczki do tych dodatków.

Dlatego należałoby dalej iść w kierunku zainicjowanych przez rząd poprzedni. — Należałoby jeszcze obecnie w ramach uprawnień dekretowych rządu, wygasających 1 czerwca, przystąpić do dalszej likwidacji niepomiernej ilości tytułów podatkowych i do dalszego scalenia podatków.

W jakim zakresie należałoby przedewszystkiem przeprowadzić scalenie podatków?

W zakresie podatków rolniczych: Rolnictwo domaga się scalenia przenajróżniejszych opłat i dodatków, pobieranych na zasadzie podatku gruntowego, które przysparzają administracji mnóstwo pisaniny i które są źródłem skomplikowanej rachunkowości, uciążliwej zwłaszcza dla sfery drobnych podatników włościańskich.

W zakresie opłat obrotowych: Życie gospodarcze domaga się scalenia skomplikowanych opłat stemplowych, które rozrosły się do wielkiego kodeksu, dostępnego tylko dla fachowców.

Również do scalenia nadaje się wielki dział danin samorządowych miejskich, który składa się z wielu drobiazgowych tytułów, nieujednostajnionych w różnych częściach kraju, stanowiących przez swą drobiazgowość i niejednolitość, przedmiot skarg i zażaleń ludności.

To samo można powiedzieć o obszernym dziale opłat na Fundusz Pracy, które w niejednym zakresie mogłyby być przerzucone na źródła główne.

Obokscalenia podatków — podaje pismo drugim warunkiem zaprowadzenia ładu i porządku w naszej administracji skarbowej jest... scalenie świstków, któremi urzędy podatkowe posługują się dla pokwitowania pobrania zapłaconych sum podatkowych.

Pismo proponuje wprowadzenie książeczek podatkowych, które zapobiegłyby obecnemu niechlujstwu podatkowemu.

Dletego też „scalenie świstków" jest postulatem bardzo ważnym i powinno iść równolegle do akcji scalenia tytułów podatkowych.

Wielki wzrost produkcji aparatów radjowych w Polsce

W I kwartale r. b. wyprodukowano w Polsce 12 tys. detektorowych aparatów radjowych na sumę 327 tys. zł., oraz 31 tys. aparatów lampowych na sumę 6.044 tys. zł.

W porównaniu z I kwartałem ub. r. produkcja aparatów detektorowych zwiększyła się 50 proc., lampowych zaś o przeszło 100 proc.

Swiat pracy za czynnym udziałem w życiu Państwa

WARSZAWA, 20.5. Pod przewodnictwem sen. Bobrowskiego rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady parlamentarnej Grupy Pracy poświęcone omówieniu zagadnień ustrojowych świata pracy, a więc: sprawom związków zawodowych, rad zakładowych i izb pracy.

Referenci posłowie Hoppe i Madeyski, stanęli na stanowiska konieczności zmiany charakteru organizacji zawodowych z obronngo, jaki jest obecnie, na czyny w stosunku do zagadnień społeczno-państwowych.

Silnie akcentowana przytem była zasada aktywnego współdziałania z Państwem w dziedzinie kierowania polityką gospodarczą, kulturalną i społeczną.

Dziesiejsze obrady poświęcone będą wszechstronnemu przedyskutowaniu rządowego projektu ustawy o umowach zbiorowych.

Stypendja akademickie dla studentów ze sfer robotniczych i włościańskich

Fundacja, „Domy akademickie im. Prezydesta Narutowicza w Warszawie" w porozumieniu się z Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej podjęła inicjatywę utworzenia pewnej ilości stypendjów o charakterze stałym w zrozumieniu, że byłyby one przyznawane już od pierwszego roku na cały czas studjów i zapewniłyby całkowicie koszty utrzymania stypendystów, umożliwiając im oddanie się wyłącznie pracy naukowej.

Ze stypendjów tych korzystaliby istotnie niezamożni studenci, pochodzący w pierwszym rzędzie ze sfer robotniczych i włościańskie oraz nisko uposażonych urzędniczych, wyróżniający się dodatnim charakterem, uzdolnieniami i systematycznemi postępami w studjach.

Kandydaci byliby, w myśl powyższych zasad, kwalifikowani z całą skrupulatnością na podstawie opinji organzacyj społecznych oraz szkół średnich, które ukończyli. Stypendyści byliby otaczani specjalną opieką, zwłaszcza w pierwszym roku studjów.

Dla stypendystów, nowowstępujących na uczelnie, należałoby zatem przeznaczyć osobny dom akademicki. Po rocznym okresie próbnym stypendysta przechodziłby do ogólnego domu akademickiego, gdzie miałby już większą samodzielność w gospodarowaniu otrzymanem stypendjum djum.

Akcja, zapoczątkowana narazie w **skromnych rozmiarach dla 90 studentów w ciągu 4 lat objęłaby około 400 stypendystów.**

Tętno chwili

MAŁY SUKCES.

Jak głoszą urzędowe dane na dzień 1 maja na robotach publicznych w całej Polsce zatrudniono około 145000 robotników.

Liczba ta gdy zestawimy ją z liczbą oficjalną 414.165 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 1 maja, okaże się, niestety, bardzo niedostateczną. Różnica pogłębiłaby się jeszcze bardziej, gdyby uwzględnić faktyczny stan bezrobocia w kraju przewyższający, jak wiadomo, znacznie cyfry oficjalnego rejestru.

Oczywiście w obronie tej liczby mogą odezwać się głosy wskazujące, że w dniu 1 marca było w Polsce ponad 488.000 bezrobotnych, zatem widoczne jest zmniejszenie liczby poszukujących pracy i poprawa sytuacji. Niezgodzimy się z tem!

W liczbie 145.000 zatrudnionych znajduje się bowiem około 80.000 robotników nie zarejestrowanych i rekrutujących się głównie z ludności wiejskiej, robotników sezonowych i z junaków. Oczywiście, zatrudnienie ich jest rzeczą równie konieczną, jak dostarczenie pracy ludności miejskiej. Ale gdy liczbę tę odejmiemy od 145.000 okaże się, że w przeciągu dwu miesięcy Fundusz Pracy zdołał wysłać na roboty zaledwie 74.411 bezrobotnych, z czego nie całe 8 tys. robotników ulokowano w przemyśle prywatnym.

Łatwo obliczyć, że 74.000 to zaledwie 16 proc. 488.000, a zatem tylko o 16 proc. zmniejszyła się liczba poszukujących pracy i oczekujących z utęsknieniem rozpoczęcia sezonu inwestycyjnego. Sezon ten się już zaczął. Jest dziś niewątpliwie w pełni, a w czerwcu dojdzie do swej granicy szczytowej. Zwiększy się zatrudnienie na robotach meljoracyjnych, drogowych i kolejowych, ale czyż można się spodziewać, że te dwa miesiące zdołają zatrudnić pozostałe 84 proc., a więc lwią część armji bezrobotnych?

I znowu musimy wytknąć popełniony już błąd. Zapóźno w tym roku wzięto się do organizacji masowych robót, zbyt szybko, widocznie, nadszedł sezon, choć można chyba przewidzieć, że po marcu następuje kwiecień, a po kwietniu maj.

(Dobry Wieczór)

Handlarze żywym towarem w potrzasku

Sukces policji katowickiej

Opinja publiczna jest często alarmowana wieściami z zagranicy o ofiarach band handlarzy żywym towarem, pochodzących z Polski.

Zdarza się, że nieszczęśliwe dziewczęta wymykają się czasem z sideł i uchodzą przed strasznym losem jaki je czeka. Ujawnienie grasujących szajek handlarzy napotyka jednak na poważne trudności.

Dlatego jest niemałą zasługą policji w Katowicach, że wpadła na trop jednej z najzuchwalszych szajek handlarzy żywym towarem, która wywoziła dziewczęta z Polski do Belgji, a stamtąd do Południowej Ameryki.

Wywiadowcy policji śledczej z Katowic zwrócili uwagę na podejrzane transporty młodych dziewcząt, które w grupach po kilka przewożono pociągami pośpiesznemi, przejeżdżającemi przez teren Śląska.

Dziewczętom tym towarzyszyła zawsze dyskretna eskorta, której twarze wydały się wywiadowcom dziwnie znajome.

Po przeprowadzonej inwigilacji stwierdzono, że jednemu z transportów towarzyszy kilku osobników, notowanych za uprawianie handlu żywym towarem.

Wobec tego wywiadowcy pojechali za nimi zagranicę i aresztowali 5 osobników, którzy okazali się członkami międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.

Jednocześnie zatrzymano 4 ofiary, dziewczęta, które wywabiono z Polski pod pretekstem udzielenia im pracy.

Werbunek odbywał się przy pomocy ogłoszeń w dziennikach, obiecujących posady na wyjazd.

Reflektantki podpisywały kontrakty służbowe i na tej podstawie wyrabiano im paszporty. W wielu wypadkach paszporty dla zatarcia śladów wyrabiano na fałszywe nazwiska i to bez wiedzy ofiar.

Aresztowanych oraz zebrane na miejscu dowody przekazano policji warszawskiej.

Nazwiska aresztowanych oraz bliższe szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy.

Kradzieże i włamania

Nieschwytani dotychczas sprawcy zapomocą wyjęcia szyby w drzwiach frontowych i odryglowaniu tychże dostali się do korytarza mieszkania Władysława Kodlińskiego w Będzinie przy ul. Zagórskiej nr. 65. Złodzieje skradli kufer z brudną bielizną, ogólnej wartości 300 zł.

* * *

Do mieszkania Józefa Głąba w Dąbrowie przy ul. Szopena 26 za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha dostali się nieznani złodzieje, którzy skradli maszynę do szycia, zimowe palto damskie, ubranie męskie i zegarek kieszonkowy, ogólnej wartości 215 zł.

* * *

We wsi Żychcice sprzed sklepu Kazimierza Baci na kolonji Stara skradziono rower, należący do Jana Walera, zamieszkałego w Bobrownikach.

—o-O-o—

O podniesienie stanu cywilizacyjnego Myszkowa

W ostatniem piętnastoleciu Myszków pod względem stanu cywilizacyjnego oblicza swego prawie nie zmienił. Zmienił się tylko zewnętrznie. Rozbudowała się papiernia, powiększając stan zatrudnienia. Powiększyła się liczba mieszkańców. Pobudowano dziesiątki domów. Kilka lat temu ułożono paręset metrów granitowej jezdni. W roku ubiegłym wykończono szosę do Mrzygłodu i uporządkowano plac przed dworcem. Tyle się zmieniło.

Cóż zostało?

Zostały te same zabudowania gospodarskie, nierównym szeregiem ciągnące się wzdłuż krętych, usypanych czarną szlaką wąskich uliczek Mijaczowa. Zostały te same doły kloaczne i śmietniki. Te same górki i dołki-bajorka, będące istną plagą mieszkańców w czasie słoty lub roztopy wiosennej.

I zostały te samiusieńkie klasy szkoły publicznej, mieszczącej się w 6-ciu dalego rozrzuconych budynkach.

I te same chodniki i wyboje na głównej ulicy. I ten sam cuchnący, po brzegi zarośnięty staw, będący 15 lat temu ozdobą a nie zarazą Myszkowa.

Jakże dalecy jesteśmy od asfoltowych dróg wiosek duńskich, a jak daleko od pięknych domków krajów zachodnich, posiadających wszystkie zdobycze cywilizacyjne.

Nie dziwnego, że śmiertelność jest u nas o wiele wyższa, niż w krajach zachodnich,

skoro z jednej strony władze nie wykazują poczucia odpowiedzialności oraz wczuwania się w bieg życia współczesnego, z drugiej zaś — aż bije w oczy ospałość i bierność samego społeczeństwa.

Budynek gminny nie zasłoni nam rumieńca wstydu za to, że dzieci nasze uczą się w norach, żeśmy dotąd dla naszych maluczkich nie zrobili nic.

Czy place gromadzkie w Mijaczowie, od wielu lat pokrywające się coraz to nowszą warstwą szlaki nie powinne być zamienione na skwery i tereny zabaw dziecinnych?

A ponadto należy przyswoić sobie zasadę, że należy poprawić warunki zdrowotne wokół siebie. I na podwórku w mieszkaniu i na ulicy przed domem bo czystość to kardynalny czynnik zdrowia.

Elge.

Obrońca Grzeszolskiego

O sprawie rzekomej obrazy sądu

Swego czasu pisaliśmy, że przeciwko adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu z Warszawy, obrońcy Grzeszolskiego z głośnego procesu truciciel-skiego w Sosnowcu wytoczone zostało dochodzenie za obrazę sądu.

W tej sprawie właśnie jeden z warszawskich dzienników zamieszcza list adw. Hofmokla-Ostrowskiego, który brzmi:

Przed dwoma tygodniami ukazała się notatka w prasie, iż spowodu treści depeszy, którą wystosowałem w dniu 3 kwietnia b. r. z Zakopanego ze zgłoszeniem apelacji przeciw wyrokowi skazującemu Pawła Grzeszolskiego, prokurator sądu okręgowego w Sosnowcu wdrożyć miał przeciw mnie kroki o obrazę sądu, oraz że termin w tej sprawie wyznaczony został na 19 maja b. r.

Komunikuję uprzejmie, że po dziś dzień ani urzędowego, ani postronnego zawiadomienia o istnieniu takiej sprawy nie otrzymałem, że zatem wzmianka o terminie w dniu dzisiejszym polegać musi na nieporozumieniu, a to tembardziej, że inkryminowany ma być zwrot depeszy iż apelację przeciw wyrokowi skazującemu Grzeszolskiego zapowiedziałem „w imię zdeptanego prawa".

Istnienie nieporozumienia tem jest prawdopodobniejsze, albowiem terminy: „naruszenie prawa" i „pogwałcenie prawa" dawno już weszły drogą utartej konwencji do słownika nawet orzeczeń Sądu Najwyższego, a słowo „pogwałcić prawo" jest o wiele ostrzejszą krytyką, aniżeli „zdeptać", gdyż gwałcić można tylko rozmyślnie, podeptać zaś prawo także przypadkiem lub przez nieoględność.

Dlatego żadnych konsekwencyj spowodu treści tej depeszy nie oczekuję".

Dokoła fotelu prezydenta Dąbrowy

Wczoraj podaliśmy wiadomość o niezatwierdzeniu ławnika Cieplaka na stanowisko prezydenta m. Dąbrowy oraz o zarządzeniu nowych wyborów prezydenta. Ostateczny termin przeprowadzenia wyborów wyznaczono do 29 b. m.

Na temat mających się odbyć wyborów prezydenta m. Dąbrowy krąży wśród tamtejszych działaczy społecznych wiele koncepcyj, o których już wczoraj częściowo pisaliśmy Kandydatów na objęcie fotelu prezydenta Dąbrowy jest oczywiście wielu.

Obecnie dowiadujemy się, że na widownię wypłynął jeszcze nowy kandydat na prezydenta Dąbrowy, a mianowicie inżynier Jackiewicz, ławnik magistratu dąbrowskiego.

Posiedzenie rady miejskiej na którem zostaną przeprowadzone wybory prezydenta odbędą się w przyszłym tygodniu.

Plaga trapiąca mieszkańców Wojkowic Komornych

Wojkowice Komorne dławi kurz. Największem utrapieniem wszystkich mieszkańców jest główna ulica Sobieskiego, biegnąca wzdłuż całej wsi. Przy każdym podmuchu wiatru czy też ukazaniu się jakiegoś pojazdu, nad jezdnią unoszą się tumany kurzu, wciskając się przechodniom w oczy oraz do okien przydrożnych domów.

Ulica ma nawierzchnię szabrową i dla tego obfituje w całe masy pyłu kamiennego. Ponieważ niema narazie mowy o przebrukowaniu ulicy Sobieskiego przez sejmik będziński, należałoby pomyśleć o skrapianiu tej ulicy wodą.

* * *

WALKA Z WŚCIEKLIZNĄ PSÓW

W tych dniach wściekł się pies w Wojkowicach komornych, który pogryzł swego gospodarza J. Sadowskiego oraz jego żonę, poczem oddalił się w niewiadomym kierunku i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Pokąsane osoby zwróciły się o pomoc do miejscowego lekarza. W związku z tym wypadkiem zarządzona jest walka z wścieklizną.

Wszystkie, wałęsające się psy po ulicach są rozstrzeliwane.

Czy jesteś członkiem L. O P. P.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 21 maja.

9.00 Sygnał czasu. 9.35 Dziennik poranny. 9.45 Programy lokalne, 10.00 Nabożeństwo. 10.50 Programy lokalne. 11.42 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Koncert ork. P. R, 14.00 Programy lokalne 15.40 Jak uniknąć krzywdy własnej. 16.00 Fragment z powieści Chiński Dwór. 16.15 Wiązanka melodji rewjowych i filmowych. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wojsko i pokój. 17,15 Wesoły Wiedeń. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital organowy. 18.50 Zgadnij kto gra i śpiewa. 19.00 Programy lokalne. 20.00 Wśród tańca i śpiewu. 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Teatr Wyobraźni pt. Koncert. 21.35 Nasze pieśni. 22.00 Wadomości sportowe. 22.15 Koncert kameralny. 22.45 Wiadomości meteorologiczne. 22.50 Programy lokalne.

KATOWICE.

Czwaretk, 21 maja.

9.45 Program na dzień bieżący. 10.00 Płyty, 10.50 Chopina grają najsławniejsi wirtuozi płyty. 14.00 Muzyka z płyt. 14.40 Pieśni Marjana Cyrus Sobolewskiego. 15.00 Robotnik w plastyce. 15.10 Płyty. 19.00 Karlikowa poczta. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.25 Płyty. 20.00 Wiadomości sportowe. 22.00 Płyty. 23.20 Skrzynka francuska.

PROGAM OGÓLNOPOLSKI.

Piatek, 22 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne 12.25 Kiedy kwitną fjołki. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00 Rozmowa z chorymi, 16.15 Koncert ork. 16.45 Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba. 17.00 Skarby Polski. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Chór Juranda śpiewa. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmowa ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorologiczne. 22.50 Muzyka taneczna.

KRONIKA

Czwartek 21 Maja

Dziś: Wnieb. Pańskie
Jutro: Julji, Heleny
Wschód słońca: 3.45
Zachód słońca 7.35

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popołudniu, sensacyjny reportaż z sali sądowej pt. „Proces Mary Dugan“ przy udziale niemalże całego zespołu. Akcja tej sztuki trzyma w napięciu widza od początku do końca. — Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godzinie 8.30 świetna komedja S. Kiedrzynskiego pt. „Życie jest skomplikowane“.

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem „Proces Mary Dugan““

—ooo—

KRONIKA OGÓLNA

— **ZARZĄD ZW. POWSTAŃCÓW** grupa Sosnowiec wzywa swych członków na zbiórkę pogrzebową przy ul. Żeromskiego 12, godz. 17.

— **BACZNOŚĆ PEOWIACY!** Komenda placówki Sosnowiec wzywa wszystkich członków o przybycie **w dniu dzisiejszym** o godz. 17-ej do domu społecznego (ulica Żytnia 10 na zbiórkę. celem wzięcia udziału w pogrzebie weterana z 1863 roku. — Obecność członków obowiązkowa.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 415 szt. bydła 1542 świń 84 cieląt, razem 2041 szt. zwierząt. Płacono na kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: od 40 gr. do 72 gr., cielęta: od 60 gr. do 85 gr., świnie: od 80 gr. do 1.15 zl.

Przebieg targu: targ ożywiony, tendencja u bydła zwyżkowa, u świń utrzymana.

— **WYCIECZKA ZESPOŁÓW ROBOTNICZYCH.** W dniu 17 bm. zespoły robotnicze pod przewodnictwem p. Cholewickiej, zwiedziły kopalnię węgla „Grodziec“ W wycieczce brało udział około 80 zespołowców. Wycieczka ta miała charakter naukowy. Dyrekcja tow. „Grodziec“ podjęła wycieczkę z prawdziwą polską gościnnością.

— **WIECZÓR TANECZNY.** Komitet obchodu pięciolecia „Powszechniaka“ w Dąbrowie urządza w niedzielę w salach resursy wieczór taneczny.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

— **SZLACHETNY CZYN.** Robotnicy i urzędnicy zakładów „Solvay“ w Grodźcu złożyli na ręce starosty Boxy zł. 103 gr. 92, przeznaczając te pieniądze na pogorzelców i powodzian Polesia.

—o-O-o—

Zebrania

Zarząd i Komenda Ogólnego Związku Podof. Rezerwy koła Sosnowiec - Śródmieście zawiadamia członków, że w dniu 24 maja br. o godz. 9.30 odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Piłsudskiego nr. 8 zebranie informacyjne. Ze względu na sprawy bardzo ważne uprasza się członków o bezwzględne przybycie.

* * *

Dnia 25 bm. o godz. 20-ej w sali posiedzeń rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się organizacyjne **zebranie komitetu obchodu święta morza.**

* * *

Odczyt pt. „Legjony“ wygłosi powiat. ref. wych. obywatelskiego prof. Ślusarczyk **w lokalu Rodziny Rezerw. w Sosnowcu**, przy ul. 3 maja 22, w piątek o godz. 19.

* * *

Zarząd Związku Rezerwistów koło Sosnowiec - Środuła zawiadamia członków Zw. Rez. i R. R. oraz sympatyków koła, że w dniu dzisiejszym o godz. 16-ej na boisku sportowem w placu firmy C. G. Schön, ul. Chemiczna 12 w Sosnowcu **odbędzie się strzelanie do tarcz** z naboi śrutowych bezgłośnych.

—ooo—

Odpowiedzi redakcji

P. STEFAN SKIERCZYŃSKI z CZELADZI. — Musi Pan zwrócić się do ekspozytury Funduszu Pracy, gdzie odbywa się zapośredniczanie do pracy. My na te sprawy wpływu nie mamy.

Zwyżka artykułów spożywczych w Sosnowcu

Rząd swoje a komisja cennikowa swoje

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu posiedzenie **komisji cennikowej, która ustaliła nowe ceny chleba, mięsa wieprzowego i wyrobów wędliniarskich.**

Ustalono ceny następujące (za 1 kg.): chleb żytni — 26 gr.. razowy— 21 gr., bułki — 55 gr., sztuka 50 gramów — 3 gr. i 100 gramów — 5 gr.

Polędwica — 4.40 zł., szynka krajana — 3.60 zł., surowa — 1.30 zł., baleron gotowany — 3.20 zł., kiełbasa cytrynowa — 2.10 zł., mortadela — 2.20 zł., rolada — 2.20 zł., kiełbasa krakowska — 2.10 zł., serdelowa —1.80 zł., zwyczajna — 1.70 zł., parówki — 3.00 zł., serdelki — 2.40 zł., boczek gotowany — 2.40 zł., boczek wędzony — 2.20 zł., salceson włoski — 1.80 zł., szwabski — 1.40 zł., kiszka pasztetowa — 1.80 zł., tatarczana lepsza—1 zł., gorsza — 80 gr., kiełbasa czarna 1 zł., szmalec biały — 2.20 zł., szary — 1 zł., słonina — 1.60 zł., sadło —1.60 zł., rozmaitości od 2 zł. do 3.40 zł., mięso wieprzowe — 1.40 zł., schab surowy — 1.70 zł., żeberka z mięsem — 1 zł., cynadry — 1.40 zł., uszki — 60 gr., kości — 30 gr.

Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

Komisja cennikowa uzasadnia, że podwyżka cen nastąpiła wobec zwyżki cen żywca i zboża.

Podkreślić należy, że rząd dokłada starań, aby nie dopuścić do podwyżki cen, dlatego też zdziwienie wywołują ostatnie posunięcia komisji cennikowej w Sosnowcu.

Ludność Sosnowca, w przeważającej części utrzymywać się musi ze skromnych zarobków, to też ostatnia podwyżka cen fatalnie odbije się na budżetach rodzin robotniczych.

Z ZAWIERCIA

URZĘDNIK-DEFRAUDANT

skazany na 3 lata więzienia

37-letni Bronisław Dzidowski był urzędnikiem gminnym w Myszkowie. Przeważnie polecano mu inkasowanie podatków gminnych na miejscu u płatników. Przy tej okazji Dzidowski inkasował również podatki dla gminy Żarki, Pińczyce, Mrzygłodu i Poraja. Czynności swe Dzidowski wykonywał bardzo chętnie i skrupulatnie lecz o dziwo, zamiast wszystkie zainkasowane pieniądze wpłacać do kas wyżej wymienionych gmin,

część tych pieniędzy lokował we własnych kieszeniach i zużywał je oczywiście na swoje osobiste potrzeby. W ten sposób w kieszeniach niesumiennego Inkasenta utonęło 6756 zł.

Pewnego dnia kombinacje Dzidowskiego zostały wykryte, a sprawa nadużyć skierowana została na drogę sądową.

Za tego rodzaju czyny odpowiadał obecnie Dzidowski przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Rozprawa trwała dwa dni, a sąd przesłuchał 64 świadków.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Dzidowski skazany został na 3 lata więzienia, ponadto pozbawiony zesta. praw na przeciąg 5 lat.

—ooo—

(z) ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

W ubiegłą niedzielę staraniem zarządu obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu odbyć się miały pierwsze powiatowe zawody modeli latających. Jednakże spowodu silnego wiatru odbyć się one nie mogły. Wobec czego odbędą się w nadchodzącą niedzielę. tj. dnia 24 bm. o godz. 13-ej. Zawody odbędą się na błoniach przy szosie wiodącej do Rudnik.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH, OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 15 MAJA 1936 r.

Odchodzą z Sosnowca:

do Warszawy 0,20, 7.46 posp., 10.57, 12.56, 18.42 posp.
do Częstochowy 5.57, 8.24, 15.03, 16.37, 20.44
do Ząbkowic 7.00*), 9.52, 15. 39, 18.23.
do Będzina 15.28×
do Kazimierza 8.36, 15.10, 18.00, 20.45, 23.15.
do Maczek przez Kazimierz 8.36, 23.15.
do Strzemieszyc 7.27×, 8.59, 12.01, 14.16, 17.39, 19.39.
do Dęblina 16.04.
do Kielc 1.40.
do Tunelu 6,25, 13.36, 22.45.
do Katowic 1.55, 4.35¹), 5.09²), 5.47, 6.20, 7.10, 7.37, 8.29, 9.42, 10.12, 11.01*), 11.46, 12.03, posp., 12.46, 13.27, 14.25, 15.52, 16.33. 17.01, 17.35, 18.52, 19.28, 20.25, 21.32, 21.50, posp. 23.04

Przychodzą do Sosnowca:

z Warszawy 5.41, 7.48, 12.07 posp., 16.27, 21.48 posp.
z Częstochowy 9.40, 14.19, 17.32, 20.21, 22.01
z Ząbkowic 7.05, 10.59*), 12.43, 19.26.
z Będzina 16.59×
z Kazimierza 7.31, 12.35, 16.55, 19.50, 21.22,
z Maczek przez Kazimierz 12.35.
z Strzemieszyc przez Kazimierz 7.51.
z Strzemieszyc 4.33¹), 5.06²), 6.18, 7.33×, 10.10, 13.23, 21.30.
z Radomia 11.43.
z Dęblina 1.51.
z Tunelu 8.26, 18.49.
z Miechowa 15.48.
z Katowic 0.12, 1.37, 5.55, 6.23, 6.56*), 7.26, 7.45 posp., 8.22, 8.57, 9.47, 10.55, 11.57, 12.54, 13.34, 14.10, 15.00, 15.25, 15.34, 16.00, 16.36, 17.37, 18.21, 18.41 posp. 19.36, 20.40, 22.43.

UWAGA: × oznaczony kursuje w dni robocze.
*) oznaczony kursuje w dni nauki szkolnej na odcinku Ząbkowice — Zawiercie.
¹) oznaczony kursuje w niedziele i święta od 14.VI. do 30.VIII. włącznie.
²) oznaczony kursuje codziennie, a w okresie od 14.VI. do 30.VIII. tylko w dni robocze

Czy jesteś członkiem L. O. P.P.?

Z OLKUSZA

Satysfakcja przy pomocy siekiery za obrazę żony

Pomiędzy żonami Edwarda Piątka i Władysława Piątka w Śrubarni pod Ogrodzieńcem wynikła kłótnia na tle zbierania chwastu na wspólnem polu.

Edward Piątek tak wziął do serca obrazę żony, że uzbroiwszy się w siekierę poszedł zemścić się na... mężu przeciwniczki.

Natknąwszy się na niego w lesie przy grabieniu ściółki, rzucił się na Władysława z siekierą, zadając mu 3 ciosy w plecy i głowę.

Ciężko rannego, który m. in. doznał pęknięcia czaszki, odwieziono w b. groźnym stanie do szpitala w Zawierciu.

Pierwszej pomocy Władysławowi Piątkowi udzielił dr. Kański z Pilicy.

—::—

(o) **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W dn. 19 bm. po dłuższej chorobie, zmarł w Krakowie w klinice, referent wydziału bezpieczeństwa w starostwie olkuskiem śp. Romuald Wojciechowski. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w dn. 22 bm. popoł.

(o) **KRWAWA ROZPRAWA O TROCHĘ ZIEMI.** Pomiędzy mieszkańcami i sąsiadami wsi Zadroże, gm. Jangrot Janami (ojciec i syn)Borówkami i Stanisławem Muzykiem wynikła awantura spowodu zabrania trochę ziemi przez Muzyka z ogrodu Borówków.

Ci pierwsi tak ciężko pobili Muzyka, że w b. groźnym stanie odwieziono go do szpitala św. Łazarza do Krakowa.

Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił dr. Kościuszko ze Skały.

(o) **WYCIECZKA DO OJCOWA.** W dniu wczorajszym odbyła się wycieczka do Ojcowa ze szkoły powszechnej nr. 2 (żeńskiej) w Olkuszu, w której brało udział 240 uczenic pod opieką personelu nauczycielskiego.

Wycieczkowicze odbyli podróż na 18-tu drabiniastych furmankach.

(o) **PRZEZ STRZECHĘ.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Wład. Czarnuli w Osieku, gm. Rabsztyn przy pomocy wyrwania strzechy.

Złodzieje zabrali garderobę męską i damską oraz pościel, ogólnej wartości ok. 450 złotych.

Rozrzutna małżonka

To już zawiele! gniewał się pan Zylbersztajn na swą małżonkę. — Dwadzieścia złotych zapłaciłaś za parę ressous? Czyś ty zwarjowała?

— Wcale nie zwarjowałam — odparła pani Zylbersztajnowa. — Oni są warte tyle. Paryskie....

— Jakto warte? Co w nich jest warte? Kawałek jedwab? I w dodatku takie krótkie?

— To jest właśnie ta elegancja.

— Ale przecież tak nie może być! Czy ty koniecznie potrzebujesz co tydzień kupować nowe dessous? To zadużo kosztuje! od dzisiaj zabraniam cię tego!

— Łobuz! — syknęła pani Zylbersztajnowa. — Przecież ty pętak byłeś przed slubem. Wszystko co posiadasz, to wziołeś odemnie w posagu. I pomimo tego masz bezczelność mnie zabronić wydawać pieniądze, chociaż sam wydajesz dwa razy tyle?

— Naturalnie, że mam! Ja wziołem bogatą żone, to mogie sobie pozwolić. A ty dostałaś męża biedaka, to potrzebujesz oszczędzać! Zresztą rób co chcesz, niech ci djabli wezmą, i tak się nie będziesz mnie słuchać. Ale powiedz mnie jedno, ty idjotko: czy warto wkładać tyle pieniędzy w rzecz, którą i tak nikt nie zobaczy?

Pani Zylbersztajnowała uśmiechnęła się jadowicie.

— Bądź spokojny — rzekła. — Już ja ci gwarantuję, że ich ktoś zobaczy!

Pan Zylbersztajn zdębiał. Myśl jego poczęła gorączkowo pracować i po chwili z okrzykiem: „To Moniek Szpryngmacher mnie tyle kosztuje!“ — rzucił się ku drzwiom.

Sąd grodzki skazał pana Zylbersztajna na 2 tygodnie aresztu za pobicie Mońka Szpryngmachera.

Lodzeństwo liczące 400 lat

W Halle w Niemczech żyje rodzeństwo Haselbarth, złożone z 2 sióstr i 3 braci, liczące razem 400 lat. Ida Werner, urodzona Hasselbarth, liczy 87 lat, Juljusz Hasselbarth 85, Oskar, zamieszkujący w Berlinie 81, Adelina Balzer, 76 Hasselbarth Emil, mieszkający w Berlinie 71

ZE SPORTU

Dzisiejsze wyścigi konne w Katowicach

Dziś na torze w Brynowie rozegranych zostanie siedem gonitw. Z powodu wyrównania szans koni, gonitwy dzisiejsze zapowiadają isę również ciekawie jak w ub. dniach wyścigowych.

Początek o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań:

1) Przeszkody — Dystans ok. 3.600 mtr.

Igraszka III — Kiedacza
Dalia — Dzwonnika
Irkut — 6 p. a. c.
Flagranti — Zduńczykowej
Herod — Jaśkiewicza
Nestor — Bobińskiego
Fra Diavolo II — Święcickiego
Fronton — Herszlewicza
Intruz — Wcisłowicza

2) Płaska — Dystans ok. 2.100 mtr.

Kaboga — Temnickiego
Ostoja — Herszlewicza
Nitka — J. Schlingmanna
Gracz II — Zahorskiego
Gbur — bar. Kronenberga
Irish Maid — st. „Zygmunt“.

3) Płoty — Dystans ok. 2.400 mtr.

Principessa — Seidla
Łucznik III — Bobińskiego
Rabuś — Lewickiego
Szaman — Brodowej
Ozon — Zduńczykowej
Gracz II — Zahorskiego
Admonicja — Zduńczykowej
Dzwon — Mrugaszewskiej
Bira — hr. Mielżyńskiego.
Lady Langden — Herszlewicza
Hate Toi — hr. Korzbok - Łąckiego.

4) Płaska sprzedażna — Dystans ok. 1.600 mtr.

Gigolo — Seidla
Irish Maid — St. „Zygmunt“
Horda — bar. Kronenberga
Bimula hr. Korzbok - Łąckiego
Sterablume — hr. Mielżyńskiego
Belle Etoile — Temnickiego
Weg — Verkay'a
Peszt — Wcisłowicza
Dzierlatka — dr. Schlingmanna.

5) Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr.

Lavaret — hr. Mielżyńskiego
Etoile II — hr. Korzbok - Łąckiego
Sekunda —Lewickiego
Baltazar — Mańko
Irma — Herszlewicza
Mitscuco — Głowackiego
Admonicja — Zduńczykowej
Lakme — St. „Zygmunt“
Ormianka — hr. Korzbok - Łąckiego.

6) Płaska — sprzedażna — Dystans ok. 2,100 mtr.

Principessa — Seidla
Bembo — hr. Korzbok - Łąckiego
Horda — bar. Kronenberga
Figaro II — Wcisłowicza
Dzierlatka — J. Schlingmanna
Ławica — 3 p. Ułanów
Nitka — J. Schlingmanna
Belle Etoile — Temnickiego
Gbur — bar. Kronenberga.

7) Płaska — Dystans ok. 1.800 mtr.

Furja — Herszlewicza
Hipek — bar. Kronenberga
Babosz — Herszlewicza
Mandarinette — hr. Mielżyńskiego
Ever More — Rościszewskiego.

Motocyklowy gwiaździsty raid radjowy do Warszawy

Z okazji dziesięciolecia istnienia Polskiego Związku Motocyklowego i zorganizowanego sportu oraz turystyki motocyklowej w Polsce PZM. łącznie ze stołecznemi klubami motocyklowemi organizuje w dniu 23 i 24 bm. ciekawą imprezę motocyklową pn. „Ogólnopolski gwiazdzisty raid radjowy“ do Warszawy.

Zawody rozpoczną się w sobotę 23 bm. o godzinie 18 z chwilą wystartowania zawodników z całej Polski biorących udział w zjeździe do jednej z następujących miejscowości. Ostrów Mazowiecki, Gończyce, Białobrzegi, Rawa Mazowiecka, Łowicz, Góra i Siedlce, do których należy przybyć dnia 24 bm. o godz. 8 rano.

W tych miejscowościach urzędować będą specjalne komisje, które wskażą zawodnikom dalszy kierunek raidu i następny punkt, do którego mają się udać. Po przybyciu do tego punktu zawodnik powinien się dowiedzieć od ludności o treści rozkazu podanego przez radjo ze wskazaniem miejsca, do którego ma następnie się kierować.

Po znalezieniu się w tej miejscowości zawodnik w analogiczny sposób powinien zasięgnąć informacji od miejscowej ludności, jakie dalsze dyspozycje zostały dla niego wydane i jaką trasą ma się udać na metę w Warszawie.

Jednocześnie w punktach, gdzie będą otrzymywane rozkazy przez radjo, zawodnik powinien poświadczać swój przejazd w miejscowym posterunku policji lub urzędzie wskazanym w regulaminie.

W ten sposób raid ma na celu wciągnięcie w orbitę zainteresowań sportem motocyklowym ludności miasteczek położonych na trasie raidu, oraz — wykazania orjentacji zawodników.

Impreza jest dostępna dla każdego motocyklisty, nawet niezrzeszonego. Motocykliści zrzeszeni i niezrzeszeni otrzymują wszelkie informacje w sprawie organizacji raidu i regulaminu za pośrednictwem lokalnych klubów motocyklowych, któ-

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

248.

Ponura boleść dziewczęcia zwiększała się z każdą chwilą. Wszystko zdawało się jej mówić: Opuścił cię . nie kocha cię więcej! Rzeczywistość nakazywała w to wierzyć. Rana zadana sercu młodej dziewczyny, była zbyt krwawą, głęboką. Łzy bezprzestannie spływały na jej blade policzki. Przez dwa dni jeszcze czekała, umacniając się pobłyskiem nadziei; gdy jednak boleść sroga coraz się cięższą stawała, jaśnienia. List ten pozostał bez odpo napisała list do Lucjana, żądając wy wiedzi.

— Ach! matka Eliza nic jej więc nie mówiła — wołał Labroue po przeczytaniu wyrazów dziewczęcia, pełnych głębokiego smutku. Pojmuję jak biedna Łucja strasznie cierpieć musi... Cóż jednak mogę uczynić? Cierpieć będzie wraz ze mną długo... a kto wie... i całe życie być może! Fatalność tak to zrządziła!

Milczenie Lucjana strasznym ciosem ugodziło w sercu córki Joanny Fortier.

— Ona mi go zabrała... ta miljonerka! — wołała, załamując ręce z rozpaczą — ona mi go ukradła!

I zazdrość gwałtowna ogarnęła jej duszę.

— Ha! pójdę do niego... — wyrzekła z postanowieniem — nie po to, ,ażeby żebrać dla siebie miłości, nie dla czynienia mu wyrzutów o zdradzenie przysięgi, ale dla otrzymania wyjaśnień nikczemnego z jego strony postępowia.

Z wykonaniem jednak tego projek Lucjan wychodził z fabryki o siódmej tu kilka godzin zatrzymać się należało. wieczorem. O wpół do ósmej postanowiła zatem Łucja udać się na ulicę Miromesnil, nie zwracając uwagi, iż bytność jej w mieszkaniu młodego mężczyzny, źle zrozumianą być może. Co ją to obchodziło? Jedyny cel miała przed oczyma, zbadać prawdę... dowiedzieć się o wszystkiem, za jakąbądź cenę. Nie zważała na resztę. Świat i jego sądy, były dla niej w tej chwili obojętne zupełnie.

Matka Eliza zatrudniona w piekarni, nie przyszła dnia tego.

Łucja w każdym razie nie usłuchałaby jej, nie prosiła o radę.

O wpół do ósmej wyszła z sercem, ściśniętem boleścią, biegnąc do domu na ulicy Mirocesnil, wesprzeć się o ścianę była zmuszona, nogi chwiały się pod nią, gwałtowne uderzenie serca oddech jej powstrzymywało. Stanęła wahająca, onieśmielona.

— Co ja mu powiem... czem usprawiedliwię moje przybycie? — zapytywała siebie.

Nagle spojrzenie jej zabłysło; odzyskała utraconą energję.

— Czyż potrzebuję usprawiedliwiać się? — zawołała. — Nie działamże w pełni praw moich? Lucjan jest moim narzeczonym... był nim dotąd przynajmniej... chcę... i powinnam zapytać go o powody, odsunięcie się odemnie... o męki niezasłużone, na jakie mnie skazał.

Umocniona tą myślą, weszła w głąb kamienicy.

Po kilkakrotnie towarzyszyła ona Lucjanowi do domu, w którym zamieszkiwał, wskazywał jej z ulicy należące doń okna, nie wiedziała jednak, które drzwi do niego prowadzą na trzeciem piętrze. Zmuszoną była zatem udać się o objaśnienie do odźwiernego w tym względzie.

— Gdzie mieszka pan Lucjan Labroue? — zapytała, przystępując do okienka, gdzie siedzieli oboje odźwierni, jedząc obiad.

— Na trzecim piętrze — odrzekła zapytana — drzwi po....

Nagłe uderzenie łokciem małżonka, nie pozwoliło skończyć kobiecie.

— Pan Lobroue jest nieobecnym.., sucho zawołał odźwierny.

— Nie powrócił... i nie powróci.. wyjechał!

— Wyjechał? — powtórzyło dziewczę ze zdziwieniem.

— Tak!

— Na długo?

— Nic nie wiem... Pan Labroue nie potrzebuje zdawać nikomu rachunku ze swych czynności.

Łucja pochyliła głowę.

— Dziękuję! — wyrzekła, oddalając się. I wyszła.

— Ach! ty głupia głowo... — krzyknął odźwierny na żonę w gniewie — nie pamiętasz więc polecenia, jakie nam pan Lucjan pozostawił?

— Zapomniałam...

— No to ja tobie przypomnę ... — Mówił wyraźnie. — „Ktokolwiek bądź pytałby się o mnie, bądź to kobieta w starszym wieku, bądź młoda, pamiętajcie powiedzieć, żem wyjechał i niema mnie z domu“.

Zdaje mi się, że to jasne... hę?

— Tak... jasne... to prawda... lecz żal mi było tej młodej dziewczyny. Dlaczego on widziać się z nią nie chce?

— A co nam pytać o to?... ciekawa... patrzajcie... Nie chce jej widzieć... i rzecz skończona.

— Och! mężczyźni... mężczyźni! Istoty bez serca — mruczała odźwierna.

Łucja tymczasem szła zwolna, w myślach pogrążona.

(c. d. n.)



96

— Wiem o tem dobrze... — odrzekł irlandczyk - jeśli przestąpił ów zakaz, musiało to być dla ważnych powodów.

— Trzeba było napisać do mnie i oznaczyć schadzkę według ułożonych warunków.

— A zatem nie odebrałeś żadnego listu?

— Jakto.. pisałeś do mnie?

— Pisałem.

— Kiedy?

— Przedwczoraj.. Zdaje mi się, że twoja przezorna odźwierna oddała list innemu lokatorowi, którego nazwisko wielce jest do twego zbliżone, ponieważ tamten nazywa się Delvignes. Zresztą posłuchaj... opowiem ci wszystko.

Tu opowiedział znane nam już szczegóły.

— Szczęściem — rzekł Arnold —że z tego listu i medalika ów Delvignes nie będzie nic mógł się domyśleć. Ów agent handlowy, spostrzegłszy, że zaszła pomyłka w nazwikach. list zwróci, albo go zniszczy. Lecz inne, bardziej ważne, zagraża nam bezpieczeństwo...

— Cóż takiego?

— Oto medalik, nierozważnie przez ciebie zgubiony.

— Jakto... ty już wiesz o tem? — zapytał Scott osłupiały.

— O tem i o wielu innych rzeczach. Czyliż ta schadzka, jaką mi w liście naznaczyliście, nie miała na celu pewnego chłopca, Misticota, sprzedającego medaliki na Montmartre?

— Tak... właśnie.

— Ów Misticot poznał cię, gdyś przyprowadził konia z powozem Loriotowi.

— To jest zdawało mu się, że mnie poznaje.

— Tak... zdawało mu się to przed dwoma dniami, dzisiaj ma pewność.

— Jak... skąd?

— Dzięki kupionemu od niego medalikowi, który zgubiłeś, a jaki on znalazł między deskami siedzenia, jadąc tym samym powozem na wesele.

— Czy podobna? ależ ten medalik jest takim, jak inne.

Przeciwnie, miał skazę .. na środku dziureczkę.

— Ach! prawda... przypominam to sobie... Do kroć tysięcy piorunów! — zawołał anglik, zrywając się z gniewem. — Biadaż mi... biada!

— Zapewne, ponieważ ten młody głupiec powziął niebezpieczne zamiary...

— Przeciw mnie... z jakiej przyczyny?

— Jest przekonany, że kłamiąc, jak ty natenczas skłamałeś i zaprzeczałeś uparcie swej tożsamości przy spotkaniu się z nim u Loriota, musiałeś mieć ważne ku temu powody. Odgadu je on jakąś ukrytą tajemnicę w sprzedaży powozu i konia pod przybranem przez ciebie nazwiskiem... Posuwa się nawet do przypuszczania zbrodni..

— Co ty powiadasz! czy być może?

— Mówię najczystszą prawdę! Słyszałem na własne uszy zwierzenia, czynione przez Misticota Loriotowi.

— Zatem obydwóch ich sprzątnąć potrzeba... Ja podejmuję się tego.

— Bez szaleństw! — zawołał Desvignes. Trzeba ostrożność zachować.

— Już to przedsięwzięliśmy...

— Cóżeście zrobili?

— Zmieniliśmy mieszkanie i nazwiska.

— Bardzo dobrze... Gdzież teraz zamieszkujecie?

— Na bulwarze Szpitalnym nr. 8, naprzeciw Salpetriere i Botanicznego ogrodu. Dwa wyjścia z dwóch pokojów... Nikt się tam nami nie zajmuje. mieszkanie pewne...

— Jakież przybraliście nazwiska?

— Jesteśmy Dwaj bracia Perron... Ja Daniel, Trilby Wiktor.

Arnold napisał sobie adres i nazwiska.

— Macie swe własne urzebowanie?

— Ma się rozumieć.

— Wszystko jest dobrze ułożone. Ptrzeba teraz nie dać się poznać i mieć baczność na Misticota.

— Ja wracam do mego pierwotnego zamiaru. Mam wielką ochotę karku mu nakręcić.

— Zobaczmy wprzód, co on uczyni... Nie należy pogarszać sytuacji ściąganiem nowych podejrzeń. Słowem, nie działać nic, jak po otrzymaniu ode mnie rozkazów.

— Zatem będziesz nas jeszcze potrzebował?

— Tak się zdaje...

—Jesteśmy na twoje wezwanie.

— Liczę na to .. Gdybym potrzebował widzieć się z wami, powiadomię wiele interesów do załatwienia.. Wyjdę po twojem odejściu

Will Scott zniknął w oka mgnieniu Idąc przez podwórze, przybrał minę poważną, zagniewaną prawie. a wkrótce i Desvignes wyszedł z pawilonu.

— Jestem bardzo z pani niezadowolony... — rzekł do odźwiernej. — Dowiedziałem się, że list do mnie adresowany dostał się innemu lokatorowi.

— Proszę... przebacz pan . — mówiła zatrwożona kobieta. — Nie z mojej winy to nastąpiło. Anastazja, źle przeczytawszy nazwisko, oddała go panu Delvignes.

— Ten pan zapewne spostrzegł pomyłkę... Dlaczego nie zwrócił tego listu?

— Jest to agent handlowy... wyjechał do Rennes.

— Ów list był załoznaczacy, lecz chodzi mi o przedmiot, jaki się wewnątrz znajdował... Była to pamiątka, jaką mi przesłano. Pomyłka ta wielką przykrość mi sprawia.

— Ach! panie... przysięgam, iż to już nie powtórzy się więcej. Będę własnoręcznie odbierała listy, nadchodzące do pana, a składała je następnie w pańskiej sypialni.

— Pamiętaj pani! A skoro ów pan Delvignes powróci, odbierz ten list, lub to przynajmniej, co się wewnątrz niego znajdowało, mały srebrny medalik.

— Nie zapomnę.

Arnold wyszedłszy, przywołał fiakra i pojechał na ulicę Papiniere do wykwintnego magazynu, dla zakupienia sobie nowych mebli.

Mimo niedzieli, magazyn ten był otwarty.

Desvignes wybrał nader elegancki garnitur mebli, wraz ze sprzętami kuchennemi, przyrządami dla remizy i stajni, polecając nadesłać sobie to wszystko w nadchodzący czwartek. Kupiec przyjął chętnie zobowiązanie, obok czego zaproponował nastręczenie stangreta i kucharki, dwojga uczciwych ludzi, którzy skutkiem wyjazdu swych państwa, znaleźli się nagle bez miejsca. (d. c. n.)

rych adresy będą podane w miejscowych dziennikach.

Gwiaździsty raid radjowy jest pierwszą tak poważną imprezą w Polsce i ma wszelkie dane, aby stać się doskonałym środkiem popularyzacji sportu motocyklowego.

Wzorem wielkich imprez zagranicznych nagrody honorowe otrzymają wyłącznie zespoły klubowe, dla zawodników są przewidziane plakiety złote, srebrne lub bronzowe w zależności od ilości uzyskanych punktów dodatnich.

Punktacja zawdonika przedstawia się następująco: za każdy kilometr przejechany do jednego z 7 punktów końcowych pierwszej części raidu — 1 punkt dodatni. Za spóźnienia się na każdym etapie drugiej części raidu (z rozkazami radjowemi) punkty ujemne, które kasują punkty dodatnie.

—::—

KRAKÓW — KIELCE.

Jak już podawaliśmy, stadjon STS. Unja w Sosnowcu będzie dzisiaj widownią zawodów piłkarskich między reprezentacją naszego okręgu, a reprezentacją klasy A okręgu krakowskiego.

Początek zawodów o godz. 5 popoł. — Przedmecz o godz. 3 popoł. Rozegrają juniorzy „Brynicy" i Unji.

× **PRZEGRANA POZNAŃSKIEGO K. P. W. W BUDAPESZCIE.** Poznańska drużyna KPW. rozegrała w Budapeszcie mecz szczypiorniaka z reprezent. olimpijską Węgier, przegrywając po bardzo ostrej grze 9:11 (5:8).

26 tomów kryminalnego materjału

o pociągnięciach kapitalistów belgijskich w Polsce

WARSZAWA, 20.5. Ukończono śledztwo w olbrzymiej aferze polsko-belgijskiego tow. impregnowania drzewa. Przed tygodniem sędzia śledczy przekazał akta śledztwa,

zawierające 26 tomów, urzędowi prokuratorskiemu.

Sporządzenie aktu oskarżenia było rozpoczęte przez min. Grabowskiego, jako jeszcze wiceprokuratora sądu apelacyjnego. Obecnie sporządzanie aktu oskarżenia powierzono prok. Zawadzkiemu.

W stan oskarżenia postawiono 15 osób, dyrektorów i urzędników Polsko-belgijskiego T-wa impregnowania drzewa oraz grupę urzędników lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy pobierali łapówki za dopuszczanie podkładów wadliwie impregnowanych.

Śledztwo wykazało, że centrala towarzystwa w Brukseli była poinformowana o fałszach w księgach T-wa i wszystkich innych nadużyciach!

Z wypłacanych łapówek dyrektorzy warszawscy składali dokładne rachunki do centrali w Brukseli. Straty, jakie poniósł skarb państwa w wysokości kilku miljonów złotych zabezpieczono.

Pacient winien sobie lekarza sam wybrać

WARSZAWA, 20. 5. Odbyło się walne zebranie Związku lekarzy P. P. Jednem z najważniejszych zagadnień poruszonym na tym zjeździe lekarzy z całej Polski, była sprawa wolnego wyboru lekarza w organizacjach lecznictwa zbiorowego.

Konieczność jaknajrychlejszego wprowadzenia tego systemu lecznictwa zbiorowego w organizacjach społecznych w Polsce uzasadniał obszernie dr. E. Rodziewicz.

Zasada wolnego wyboru lekarza respektowana jest we wszystkich kulturalnych krajach Europy i uznana za naczelny postulat lecznictwa w Stanach Zjednoczonych A. P. Przyznaje ona bowiem słuszne prawo chorym do dysponowania swem zaufaniem.

Wprowadzenie tego systemu lecznictwa u nas wymaga dzisiaj nietylko dbałość o dobro chorego, nietylko troska o prawdziwy rozwój sztuki lekarskiej, ale przedewszystkiem dążenie do podniesienia popularności instytucji ubezpieczeń społecznych.

Dr. Rodziewicz zaznaczył, że reforma ta umożliwi sprawiedliwe rozwiązanie sprawy groźnego bezrobocia wśród młodych lekarzy. Młodsze pokolenie lekarskie wstępuje obecnie na arenę zawodową bez widoków na wybicie się. Tylko przywrócenie rentowności praktyki prywatnej oraz pozbycie się zbędnego i kosztownego pośrednictwa umożliwi pracę młodzieży lekarskiej której jedyna stawką na rynku pracy jest wiedza i dążenie do dalszego doskonalenia się.

Czy wiecie, że...

W Paryżu została założona liga najostrzejszego zwalczania noszenia fraków. Naturalnie należą do niej ci, którzy nie mają ze sobą co robić. Członkowie ligi są obowiązani osobiście, a następnie przez swoich znajomych, wszystkiemi dostępnemi środkami zwalczać noszenie fraka jako zwyczaj staroświecki, wysoce szkodliwy dla zdrowia, niemodny.

* * *

Promienie słoneczne, dochodzące do ziemi, umożliwiają fizykom ustalić wszystkie te elementy, z których słońce się składa. Podobnie są w stanie obliczyć energię, która powstaje w związku z rozkładaniem się względnie rozbijaniem atomów, jak również wysokość temperatury. Według ostatnich obliczeń, przeciętna średnia temperatura słońca wynosi 12 miljonów stopni ciepła Cel., najwyższa zaś 21 miljonów stopni.

* * *

22-letnia Dalsy Allen z Oxfordu uległa atakowi serca i przez 25 minut uważano ją za nieżywą. Chora niespodziewanie odzyskała przytomność w szpitalu, dokąd ją przewieziono, wstała i o własnych siłach poszła do domu.

* * *

Liczba instytucyj kredytowych w Polsce wraz z oddziałami, agencjami i subagencjami wynosiła w końcu roku 1935 ogółem 6.565 placówek.

Dwa samochody zderzyły się w śródmieściu Chorzowa

CHORZÓW, 21. 5. Wczoraj popołudniu przy zbiegu ulic Sobieskiego i Powstańców w Chorzowie zderzyły się dwa samochody ciężarowe, z których jeden należał do Lipnera z Chorzowa, a drugi był własnością Dzikiego z Katowic.

Oba samochody uległy zupełnemu strzaskaniu. Pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku.

natomiast stojąca wówczas na chodniku niejaka Greinertowa uderzona została przez jeden z przewróconych wozów, doznając ciężkich obrażeń cielesnych. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.



Synowie Mussoliniego Bruno i Vittorio powrócili już z Abisynji do ojczyzny. Widzimy ich stojących po prawej stronie na trybunie, z której ojciec ich i książę Starehmberg przyglądają się meczowi piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Austrji i Włoch.

Wesoły Kącik

ALBO — ALBO..

Klient posyła depeszę do hurtownika: „Wysłać 60 skrzynek jaj. Jeśli dobre, poślę czek".

Hurtownik telegrafuje.

„Wysłać czek, jeśli dobry, wyślę jaja".

ROZMOWA Z PRZYSZŁYM TEŚCIEM.

— Za najstarszą córką, mającą lat 40, daję 200 tysięcy posagu; za 30-letnią — 100 tysięcy, a za 25-letnią — 50 tysięcy.

— Czy nie ma pan radca córki któraby miała 65 lat?

W TEATRZE.

— Dyrektorze, nie mogę przecież wystąpić w tym nędznym kostjumie w roli króla.

— Eh, głupstwo! Wtrąci pan do swego monologu uwagę, że poddani zalegają z podatkami.

PRZYKŁAD.

— Proszę cię, masz już trzydzieści dwa lata i nie doszedłeś do niczego z twojem malarstwem. Rzuć je nareszcie. Rafael w twoim wieku spoczywał już od pięciu lat w grobie.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

WYUCZAM w krótkim czasie wodną i trwałą ondulację. Salon fryzjerski „Bristol" Sosnowiec, Dekierta 8.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA zdolna fryzjerka na trwałą ondulację. Warunki według umowy. Wiadomość „Expres".

FRYZJERA damskiego, fryzjerkę, siłę pierwszorzędną poszukuję od zaraz Sztern Sosnowiec.

POTRZEBNE panny do szycia. Wiadomość w administracji „Expresu".

POTRZEBNA sklepowa ze świadectwami zaraz. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA panienka do bufetu. Sosnowiec, Piłsudskiego 2, Bar Teatralny.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Grodziec, Limanowskiego 5.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski na stałe, Będzin, Graniczna 19, Borówka.

INTELIGENTNĄ panienkę w charakterze kelnerki przyjmie Kawiarnia Udziałowa, Sosnowiec.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 20

GILZY do papierosów „DLA ZNAWCÓW" z trzema watami fabryki E. Paschalski i S-ka, Radom zadowolnią każdego palacza.

LINOLEUM, dywany, chodniki poleca: Biuro Techniczne „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

SPRZEDAM 2 domki murowane, jedna ubikacja 40 prętów. Dwie ubikacje 90 prętów ogrodzone tanio. Niemce kolonja Bory Dębski Feliks (przy lesie).

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący z wyrobioną klientelą, bardzo tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DO sprzedania wózek i kołyska w dobrym stanie. Miła 5 m. 13.

SPRZEDAM motocykl 350 cm., byle zaraz za 250 złotych. Wiadomość w administracji.

PLACE

budowlane do sprzedania przy ul. Krasińskiego, Środula. Wiadomość u Misia, Słowackiego 50.

OKAZJA koni para, wóz i uprząż sprzedam, kupujący otrzyma stałą pracę końmi. Wiadomość Piaski, Żeromskiego 2.

SAMOCHÓD reklamowy Chevrolet, pół tonny na chodzie sprzedam zł. 800. Sosnowiec, Robotnicza 2.

LOKALE

SKLEP z pokojem, kuchnią, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: administracja.

DO wynajęcia 5 pokoi, kuchnią, wszelkie wygody Jasna 2 róg Małochowskiego. Wiadomość u gospodarza

DO wynajęcia mieszkanie duże pojedyncze. Sosnowiec, Rudna 21.

DO wynajęcia duży słoneczny pokój umeblowany. Śródmieście. Wygody, Telefon 42. Sosnowiec.

CZTERY pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MACIĄG WALENTY zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ANTONI Mandowski zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO w pociągu Sosnowiec—Strzemieszyce lub na terenie Sosnowca teczkę z dokumentami. Znalazca proszony jest zwrócić dokumenty pod adresem firma „Union" 1-go maja 23 za dobrem wynagrodzeniem.

RÓŻNE

Zdjęcia

od I Komunji Św., wykonanie pierwszorzędne. Ceny reklamowe niskie. FOTO - LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. —

SŁOWA wypowiedziane pod adrseem Z. Ząbkowej odwołuję i przepraszam. Józef Forma. Dąbrowa.

Były felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

KWESTA uliczna, urządzona 1 maja br. przez Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej w Zawierciu przyniosła zł. 43 gr. 60. Pieniądze przeznaczono na bibljotekę Stowarzyszenia.

PORĘBA Dwór od 1 czerwca przyjmuje letników, utrzymanie 4 zł. dziennie od osoby. Stacja kolejowa, autobusowa i poczta — Wolbrom, dojazd szosą 4 kilometry, konie na żądanie. Informacji udzieli administracja.

PRZYBŁĄKANEGO wilczura można odebrać za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Słowackiego 18.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski